

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA – 22.07.2018

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

16 NIEDZIELA ZWYKŁA

22.07.2018r.

ŚWIĘTO ŚW. MARII MAGDALENY – ODPUST PARAFIALNY

W poniedziałek – święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy.

We wtorek – wspomnienie św. Kingi, dziewicy.

W środę – święto św. Jakuba, Apostoła.

Również w środę kierowcy i podróżujący czczą swego patrona św. Krzysztofa. Z tej racji w środę po Mszy św. o godz. 7.30 rano i po Mszy św. o godz. 18.30 wieczorem będzie poświęcenie pojazdów.

29 lipca składka w kościele przeznaczona będzie na zakup środków transportu dla polskich Misjonarzy w ramach akcji: "św. Krzysztof 2018".

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środę o godz. 18.30.

W czwartek – wspomnienie świętych Joachima i Anny, rodziców NMP.

Wypominki roczne i modlitwy za zmarłych – w czwartek o godz. 18.00.

Prasa katolicka jest do nabycia w salce przy kościele.

Piesza Pielgrzymka Góralska – IV Grupa Rabka wyrusza na Jasną Górę spod naszego kościoła 24 lipca po Mszy św. o godz. 8.00 rano.

Wejście Pielgrzymki na Jasną Górę – 31 lipca około godz. 14.30

Jeszcze dziś można zapisać się na pielgrzymkę po Mszach św. o g. 8.00, 9.30 i 11.00. Przy zapisie potrzebny jest numer ewidencyjny "Pesel". W dniu wyjścia nie będzie możliwości zapisów. Telefon do kontaktu jest na plakacie w gablocie.

W miejsce dotychczasowej Katolickiej Szkoły Podstawowej im. Świętej Rodziny w Rabce powstała nowa szkoła katolicka prowadzona przez Centrum Edukacyjne Archidiecezji Krakowskiej im. Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Mieści się ona w budynku "Łowiczanka" przy ul. Brzozowej 2.

Wszystkich zainteresowanych zapisem do klas nowej szkoły zapraszamy od 1 sierpnia do Sekretariatu w starej szkole przy ul. Jana Pawła II 48.

Dodatkowe informacje – tel. 505 534 518.

Oddział PTTK w Rabce-Zdroju zaprasza na Luboń Wielki w dniu 29 lipca o godz. 12.00 na Mszę św. dziękczynną za ocalenie schroniska z pożogi wojennej.

W przyszłą niedzielę – 29 lipca, po każdej Mszy św. Fundacja "DKMS" z Warszawy prowadzić będzie rejestrację osób do bazy potencjalnych dawców szpiku.

Czytanie z Księgi Pieśni nad pieśniami

Położ mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak otchłań; żar jej to żar ognia, płomień Pana. Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jesliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko.

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Boże mój, Boże, szukam Ciebie *
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą, *
jak ziemia zeschła i łaknąca wody.

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni, *
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.
Twoja łaska jest cenniejsza od życia, *
więc słać Cię będą moje wargi.

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Będę Cię wielbił przez całe me życie *
i wzniosę ręce w imię Twoje.
Moja dusza syci się obficie, *
a usta Cię wielbią radosnymi wargami.

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Bo stałeś się dla mnie pomocą *
i w cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie:
Do Ciebie Ignie moja dusza, *
prawica Twoja mnie wspiera.

Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Czytanie z Drugiego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia: Miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł Chrystus, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. Jeżeli więc kto pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

Alleluja, alleluja, alleluja

Maryjo, Ty powiedz, coś w drodze widziała?
Jam zmartwychwstałego blask chwały ujrzała.
Żywego już Pana widziałam grób pusty
I świadków anielskich, i odzież, i chusty.

Alleluja, alleluja, alleluja



Słowa Ewangelii według świętego Jana

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień od niego odsunięty.

Maria stała przed grobem płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa: jednego w miejscu głowy, a drugiego w miejscu nóg.

I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?».

Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono».

Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.

Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?».

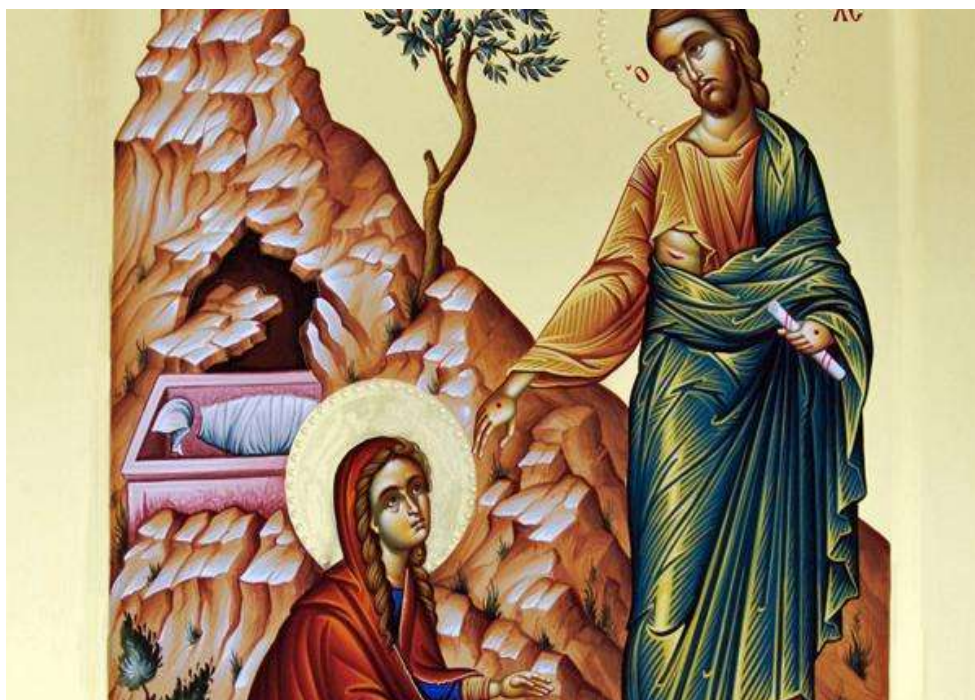
Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę».

Jezus rzekł do niej: «Mario!».

A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: «Nauczycielu».

Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie; jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”».

Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana i to mi powiedział».



Przeżywamy dzisiaj święto św. Marii Magdaleny. Interesujące jest to, że to właśnie jej jako pierwszej ukazuje się zmartwychwstały Chrystus i posyła ją, by tę wiadomość zaniósł „Jego braciom”, apostołom. Kim jest ta, którą Kościół Wschodni czci jako równą apostołom? Kim jest ta, która pierwsza spotyka Zmartwychwstałego?

Ewangelie mówią o niej, że pochodziła z miasteczka galilejskiego Magdala (5 km od Tyberiady). Została uwolniona przez Pana od siedmiu złych duchów. Jeżeli liczba siedem w Biblii oznacza pełnię, to wskazuje na to, że była opętana, oddana całkowicie złu. Spotkanie z Jezusem przemieniło zupełnie jej życie, przywróciło jej godność. Z Ewangelii dowiadujemy się jeszcze, że wraz z innymi kobietami towarzyszyła Jezusowi w wędrówkach od Galilei. Była obecna w czasie ukrzyżowania i przy pogrzebie.

Dzisiejsza Ewangelia opowiada, że gdy było jeszcze ciemno, Maria Magdalena stanęła przy grobie, zobaczyła odsunięty kamień, ale to jakby nie dotarło do niej, nie zajrzała do grobu, ale stała na zewnątrz, płacząc. Dlaczego? Niektórzy z egzegetów uważają, że stała przy grobie w bólu. Widząc osunięty kamień uważała, że to słudzy najwyższego kapłana zabrali ciało i gdzieś je przenieśli.

Ale potem nachyliła się do grobu. Użyte tutaj greckie słowo (παρέκυσεν- parekupsen), przetłumaczone przez „nachyliła się”, może mieć też inne znaczenie: przyglądać się, patrzeć uważnie, zagłębiać się, zajrzeć. Od tego momentu zaczyna się historia jej przejrzenia. To oderwanie się od swojego bólu pozwala jej zobaczyć aniołów, którzy siedzą jeden w miejscu głowy, drugi w miejscu nóg. Zadają jej pytanie: *Niewiasto czemu płaczesz?* Aniołowie niczego jej nie oznajmiają, przygotowują ją na spotkanie z Panem.

Maria odwraca się i widzi Jezusa, którego nie poznaje, Jezus pyta o przyczynę jej płaczu i dodaje: *Kogo szukasz?* Maria Magdalena jest gotowa sama przenieść ciało umarłego Jezusa: *Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę.* Tutaj pada jej imię i Maria Magdalena musi drugi raz się obrócić, by poznać Jezusa. To obrócenie się dwukrotne uważa się za potrzebę ciągłego nawrócenia, ale jest to możliwe, jeżeli usłyszę swoje imię, jeżeli spotkam Zmartwychwstałego.

Na ikonie przedstawiającej spotkanie Marii Magdaleny ze zmartwychwstałym Jezusem na pierwszym planie widzimy Jezusa okrytego świetlistym chitonem, przemienionego dzięki światłu zmartwychwstania. Widoczne są znaki męki: rana na boku oraz rany po gwoździach na dłoniach i stopach. Chrystus pokazuje Marii Magdalenie lewą dłoń, a w prawej trzyma zwój. Maria Magdalena pełna bólu, okryta czerwonym płaszczem, rozpoznaje w ogrodniku Chrystusa. On jednak żegna się z nią słowami: *Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do*

Ojca. Na drugim planie widzimy górę z pustym grobem, z którego wyrasta drzewo oliwne, które może być rozumiane jako symbol zwycięstwa nad śmiercią. Łąka pełna kwiatów, gdzie Maria Magdalena spotyka Chrystusa przypomina rajski ogród.

Jezus nazywa apostołów *braćmi*, zmartwychwstanie Jezusa pogłębiło Jego relację do nich, jako nowego Adama. *Nie zatrzymuj Mnie* – zmienia także relację Marii Magdaleny do Jezusa, która nazywa Go *Rabbuni*. Posługuje się zrozumiętymi dla niej porównaniami i oświadcza, że jest w drodze do Ojca, że to spotkanie jest różne od tych, jakie przeżywała za dni Jego doczesnego życia.

Niech spotkanie ze zmartwychwstałym Jezusem przemienia nasze życie i pomaga nam rozpoznawać Chrystusa w każdym spotkanym człowieku.

MODLITWA DO ŚW. MARII MAGDALENY

Boże, Twój Syn wybrał Marię Magdalenę na pierwszą zwiastunkę wielkanocnej radości. Spraw, abyśmy za jej wstawiennictwem i przykładem głosili Chrystusa Zmartwychwstałego i oglądali Go w Twojej chwale.

Który z Tobą żyje i kroluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

Retabulum ołtarzowe w tutejszym kościele wieńczy obraz modlącej się św. Marii Magdaleny, którą otaczają dwie figury dynamicznie ukazanych aniołów, trzymających przedmioty symbolizujące pokutę i umartwianie: bicz oraz czaszkę. Jej atrybutem jest także Krzyż, księga - znak jej misyjnej działalności, balsaminka (naczynie służące do przechowywania wonnych ziół), szkatuła, włosiennica, wieniec z róż.

Nad drzwiami głównymi na zewnątrz kościoła jest płaskorzeźba Marii Magdaleny jawnogrzeszniczcy.

Grota św. Marii Magdaleny

Według legendy, kilkanaście lat po zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy rozpoczęły się prześladowania pierwszych chrześcijan, Trzy Marie wraz z Apostołami musieli uciekać z Palestyny. Ich łódzie szczęśliwie dotarły do wybrzeży Prowansji: w miejscu ich przybycia znajduje się teraz miasteczko położone w regionie Camargue, Saintes Maries de la Mer. Stamtąd Apostołowie rozeszli się, aby ewangelizować Prowansję. Była wśród nich św. Maria Magdalena.

Na początku nauczała wraz z Łazarzem w Marsylii, później jednak przeniosła się w głąb regionu, do dzikich okolic La Sainte Baume: masywu skalnego liczącego ponad kilometr wysokości i kilkanaście długości. Wynurzył się on z głębin morskich w II erze, zaś rosnące u jego stóp drzewa należą do lasu, który pierwotnie pokrywał całą Prowansję. Wspinając na górę, miałem rzeczywiście wrażenie, jakbym nagle przeniósł się do północnej Francji: roślinność różni się od tej, którą można spotkać na co dzień w regionie, klimat jest bardziej wilgotny, chłodniejszy, a karłowate sosny zastąpione są drzewami liściastymi.

Maria Magdalena skryła się tam w wilgotnej grocie, która została wydrążona przez kapiącą wodę. Święta spędziła tam podobno całe 30 lat, żywiąc się korzonkami roślin i medytując. Mówią, że siedem razy w trakcie każdego dnia była nawiedzana przez anioły. Pośród tych skał również zmarła.

We wnętrzu grotty zaaranżowano kaplicę, która zdolna jest pomieścić nawet 1000 osób. Od XIV wieku dominikanie mieszkają na szczycie, opiekując się kaplicą i prowadzącymi do niej ścieżkami. Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa pielgrzymowano do grobu św. Marii Magdaleny, który jest najświętszym miejscem we Francji. Pielgrzymka do Saint Baume jest tutaj głęboko zakorzeniona w tradycji chrześcijańskiej: do grotty wędrowali liczni władcy, jak choćby Ludwik XIV, papieże, politycy. Dziś od parkingu samochodowego prowadzi tam łagodnie podchodzący pod górę szlak. Wystarczy godzina marszu i jesteśmy u grobu św. Marii Magdaleny; bardziej stroma ścieżka prowadzi na sam szczyt masywu. Warto się tam wspiąć, bo widoki są wspaniałe: nagie skały, zielone wrzosowiska na drugim zboczach, a w oddali ośnieżone szczyty Alp.

Ja byłem już zachwycony samą grocią, ogromną i nadal wilgotną, w której odbijają się echem kroki ludzi oraz krople wody uderzające o skałę. Wcześniej nie wiedziałem o tym miejscu, więc w trakcie wspinaczki dziwiłem się, jak wiele osób nadal pielgrzymuje do św. Marii Magdaleny. W najróżniejszych celach, czy to dla samej przyjemności spaceru, czy w konkretnej intencji (w grocie znajduje się miejsce poświęcone nienarodzonym dzieciom). W każdym razie tradycja wciąż jest żywa. Wyobrażam sobie, jak poruszająco musi wyglądać tutaj droga krzyżowa, kiedy w Wielki Piątek wszyscy wspinają się na skalisty szczyt, który wtedy przypomina Golgotę. <http://kudlaczewpodrozy.pl/?p=13675>



Francja - Saint Maximin i la Sainte-Baume

Gdyby ktoś chciał wpaść w odwiedziny do Marii Magdaleny (tej świętej oczywiście!) to Francję polecam. A dokładniej dwa sąsiadujące miejsca – Saint Maximin i la Sainte-Baume. Według przekazów hagiograficznych Maria Magdalena po śmierci Jezusa udała się do Prowansji by tam osiąść i pędzić życie pustelnicy. Zamieszkała w grocie w la Sainte-Baume ale gdy poczuła zbliżającą się śmierć zesłała do położonego u stóp wzgórza miasta Saint Maximin (wtedy jeszcze nazywająca się Rodani) by przyjąć komunię z rąk św. Maximina i spokojnie odejść. Pochowana została w krypcie kościoła.

Obecna bazylika kryjąca szczątki świętej wzniesiona została XIII/XIV. Właściwie wznoszona była – bo nie dokończono budowy (dżuma wybuchła i nie pozwoliła na masową aktywizację budowniczych). Sama idea zbudowania świątyni związana była z odnalezieniem szczątków Marii Magdaleny, które wiele wieków ukryte przed najeźdźcami spoczywały w tym miejscu. Opiekę nad sanktuarium przez 700 lat sprawowali dominikanie. Dzisiaj jednak – taki przykry znak czasów – w klasztorze znajduje się hotel... Ale o Marii Magdalenie miało być! W krypcie centralne miejsce zajmuje, przeszklony relikwiarz (herma) a w nim widoczna dla wiernych i pielgrzymów czaszka świętej.

Na marginesie (dla muzyków i melomanów) W kościele warto zwrócić uwagę na cudowne organy: podwójny manual, cztery klawiatury, czterdzieści trzy registry i dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt piszczałek! To dzieło słynnego brata Jana Esprit Isnard.

Kamienista lecz urokliwa droga wijąca się przez las prowadzi do la Sainte-Baume – klasztoru przy grocie, w której zamieszkiwała Maria Magdalena. Do samego opactwa prowadzi 150 stopni (to symbol psalmów lub Zdrowaś Maryja w różańcu). Centralną częścią kompleksu klasztorowego jest przerobiona na świątynię grotę, w której święta miała spędzić podobno trzydzieści lat swojego życia. W grocie ołtarz, i figury ukazujące sceny z życia świętej... A podobno gdy w grocie, kropla wody (nazywa się je łzami św. Marii Magdaleny) spadnie komuś na głowę – jego modlitwy zostaną wysłuchane... Znam pewną dziewczynkę (wówczas małą a teraz już poważną gimnazjalistkę), która tego doświadczyła kilka lat temu :)

<http://lucynarotter.com.pl/poznawanie-swiata-33/Pl/francja---saint-maximin-i-la-sainte-baume-150.html>

